

Pamięć.pl 4/2015

W kwietniu 1943 roku niemieckie władze okupacyjne przekazały społeczeństwu polskiemu informacje o odkryciu masowych grobów w Katyniu. Gdzinówki z „Gońcem Krakowskim” na czele codziennie podawały nowe wieści oraz zamieszczały listę polskich jeńców zamordowanych przez Sowieców.

Cóż mogli czuć Polacy, gdy jeden okupant - mający już na sumieniu miliony ofiar - wykorzystywał tragedię do celów propagandowych przeciwko drugiemu, winnemu nie mniejszych zbrodni? Komu wierzyć? Rozpoczęła się walka o prawdę. Niemcy przywdziali owczą skórę: odwołali się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, wysłali do Katynia komisję z udziałem Polaków - ba, zaczęli planowanie nekropolii... Doktor Konrad Orzechowski, o którym w niniejszym numerze pisze Witold Wasilewski, uczestniczył w tych pierwszych identyfikacjach. Po II wojnie światowej zwyciężyła - mówiąc dzisiejszym językiem - narracja, która powstała w gabinetach Kremla, a Orzechowski niemalże prosto z niemieckiego obozu koncentracyjnego trafił do sowieckiego łagru. Tam także miały trafić prawda i pamięć o Zbrodni Katyńskiej. Nie udało się jednak zrealizować tego planu Stalinowi i jego następcom oraz ich namiestnikom w Polsce zwanej ludową. [Prawda przetrwała w pamięci narodowej](#) i dzięki temu po upadku komunizmu można było wrócić do badań rozpoczętych w czasie wojny. O ekshumacjach z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku opowiada ich organizator i uczestnik, gen. prof. Bronisław Młodziejowski, w rozmowie z Rafałem Pękałą. Wbrew nadziejom, współpraca z Rosjanami po pierestrojce wcale nie była idealna i do dziś wciąż wiele pozostaje do wyjaśnienia. Jak pisał w 2010 roku śp. Janusz Kurtyka, prezes IPN, którego tekst przypominamy w numerze, „z punktu widzenia interesów państwa polskiego, jego obywateli, będących sukcesorami ofiar zbrodni [...] kontynuowanie w warunkach dotychczas przyjętych śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej jest ze wszech miar uzasadnione”. Dzisiaj, w czasie gdy Rosja coraz bardziej zaczyna przypominać ZSRR, a propaganda kremlowska coraz obficiej czerpie z wzorców wypracowanych przez specjalistów radzieckich (dość przypomnieć niedawno „opracowane” przez Rosjan dokumenty dotyczące rzekomej współpracy AK z Niemcami podczas wojny), słowa te nabierają szczególnego znaczenia i zyskują na aktualności. Jedną z ostatnich, często najważniejszych pamiątek po mężach, synach i ojcach - ofiarach Zbrodni Katyńskiej - były listy z obozów jenieckich. Przechowywane przez lata jak relikwie, ukrywane, przeczące propagandzie komunistycznej. Na ich podstawie powstał artykuł Krzysztofa Łagojdy, który publikujemy w tym numerze „Pamięci.pl” - to ostatni głos ofiar, który dotarł do ojczyzny...



Kwiecień to także miesiąc pamięci o [powstaniu w getcie](#), o Zagładzie, o losie polskich Żydów. Symbolem tej

pamięci są żółte żonkile - kwiaty, które Marek Edelman zwykł składać pod pomnikiem Bohaterów Getta. Szablon z żonkilem do wycięcia dołączyliśmy do tego numeru - nośmy go na znak pamięci i solidarności. O sposobach upamiętniania historii Żydów w Polsce i możliwościach, które w tej dziedzinie daje Internet, z twórcą portalu Wirtualny Sztetl, Albertem Stankowskim, rozmawia Jakub Gołębiowski. Marek Wierzbicki opisuje zaś trudną rzeczywistość na Kresach na początku II wojny światowej i analizuje białą i czarną legendę relacji polsko-żydowskich.

Zapraszam do lektury!

Redaktor naczelny
Andrzej Brzozowski

[Uwaga! Korzystając z tej strony akceptują Państwo regulamin Biblioteki Cyfrowej.](#)

PLIKI DO POBRANIA



SPIS TREŚCI NUMERU

6.98 MB



Pamięć.pl 4/2015

22.85 MB

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

Liczba wejść: 72101, od Data
publikacji 14.04.2015
